

Sygn. akt I C 1131/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 lipca 2016 roku

Sąd Rejonowy w Świnoujściu Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Agnieszka Trytek - Błaszak

Protokolant: Marta Korzeniewska

po rozpoznaniu w dniu 06 lipca 2016 roku w Świnoujściu

na rozprawie

sprawy z powództwa **T. S.**

przeciwko **A. W.**

o zapłatę

I. Oddala powództwo.

II. Zasądza od powoda T. S. na rzecz pozwanej A. W. kwotę 2.952 zł (dwa tysiące dziewięćset pięćdziesiąt dwa złote) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

III. Nakazuje ściągnąć od powoda T. S. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Ś. kwotę 2.153,11 zł (dwa tysiące sto pięćdziesiąt trzy złote jednaście groszy) tytułem kosztów sądowych.

Sygn. akt I C 1131/15

UZASADNIENIE

Powód T. S. wniósł przeciwko A. W. w dniu 23 października 2015r. powództwo o zapłatę kwoty 30.000 zł tytułem zachowku w terminie jednego miesiąca od uprawomocnienia się postanowienia oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 1.500 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

W uzasadnieniu pozwu wskazał, że spadkodawczyni Z. D., zamieszkała ostatnio w Ś. przy ul. (...), zmarła w dniu (...) Pozostawiła testament notarialny, na mocy którego jedynym spadkobiercą uczyniła wnuczkę A. W.. Postanowieniem z dnia 27 czerwca 2014r. Sąd Rejonowy w Ś. w sprawie sygn. akt (...) stwierdził nabycie całego spadku przez pozwaną. Spadkodawczyni była rozwódką, a jej dzieci zmarły przed otwarciem spadku, więc spadkobiercami ustawowymi stały się wnuki, czyli powód i pozwana. Gdyby dziedziczyli spadek z ustawy, każde z nich dziedziczyłoby połowę spadku. Powód nie został wydziedziczony, nie zrzekł się dziedziczenia, nie został uznany za niegodnego dziedziczenia ani nie odrzucił spadku. Nie otrzymał też należnego mu zachowku w jakiegokolwiek postaci, zwłaszcza darowizny. W skład masy spadkowej wchodzi mieszkanie dwupokojowe o powierzchni (...) położone w Ś. przy ul. (...). Wyjaśnił, że określona w pozwie wartość tej nieruchomości jest orientacyjna i została ustalona na podstawie rozmowy z osobą zawodowo zajmującą się ich sprzedażą. Według powoda, wartość mieszkania wynosi 120.000 zł. Zgodnie z art. 991 kc zachówek od tej kwoty wynosi 30.000 zł (po zaokrągleniu do pełnych złotych): $120.000 \text{ zł} : 2 = 60.000 \text{ zł} \times 1/2 = 30.000 \text{ zł}$. Powód wezwał pozwaną do zapłaty zachowku, lecz pozwana pozostawiła wezwanie bez odpowiedzi.

Pozwana A. S. w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swojego stanowiska podniosła zarzut naruszenia przez powoda art. 5 kc, bowiem poczynione za życia ustalenia stron postępowania z dziadkami – S. D. i Z. D., a także matką pozwanej A. W. i powoda T. E. W., obejmowały podział pozostawionego po sobie przez dziadków majątku spadkowego w ten sposób, że powód odziedziczył po S. D. pozostawiony przez niego majątek, zaś pozwana pozostawiony majątek po Z. D.. Matka stron postępowania E. W. nie posiadała żadnego rodzeństwa. Powód odziedziczył w (...) jako jedyny spadkobierca testamentowy pozostawiony przez zmarłego S. D. majątek spadkowy, który stanowił mieszkanie, zaś pozwana majątek spadkowy pozostawiony przez zmarłą Z. D.. Tak ustalony sposób wzajemnych rozliczeń był znany i zaakceptowany przez strony postępowania. W chwili dokonania tych ustaleń S. D. i Z. D. byli rozwiedzeni. Nikt z uprawnionych do zachowku po zmarłym S. D. nie podnosił roszczeń wobec powoda w tym zakresie. W takiej sytuacji żądanie zapłaty zachowku po zmarłej Z. D. z uwagi na dokonane wcześniej ustalenia i fakt ich zrealizowania przez pozwaną wobec powoda, w związku z brakiem podniesienia roszczeń o zapłatę zachowku po zmarłym S. D., stanowi naruszenie zasad współżycia społecznego przez powoda. Z ostrożności procesowej pozwana podniosła, iż samo zachowanie powoda wobec zmarłej spadkodawczyni Z. D. stanowi kolejną samodzielną przesłankę przemawiającą za zasadnością zarzutu z art. 5 kc wyrażającą się w naruszeniu przez powoda zasad współżycia społecznego polegających w szczególności na braku jakiegokolwiek pomocy w chorobie i opiece nad spadkodawczynią z uwagi na jej zły stan zdrowia, a także trwałym zerwaniem jakichkolwiek więzi rodzinnych ze spadkodawczynią. Spadkodawczyni była osobą ciężko schorowaną wymagającą stałej opieki osób trzecich. Na powodzie jako na najbliższym członku rodziny zmarłej ciążył szczególnie obowiązek dbałości o utrzymywanie relacji rodzinnych ze zmarłą spadkodawczynią, pomocy w potrzebie i ciężkiej chorobie, na jaką przez wiele lat przed śmiercią cierpiała zmarła. Na poparcie swoich wywodów pozwana powołała się na wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 21 października 2010r., sygn. akt VI ACa 332/10 zgodnie z którym, prawa uprawnionego do zachowku służą urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma względem swoich najbliższych, ale w tym kontekście nie można jednak zapomnieć, że nie mogą zostać pominięte te zachowania uprawnionego, które wskazują na to, jak ten wywiązywał się ze swych obowiązków względem najbliższych, ze szczególnym uwzględnieniem spadkodawcy. Również z ostrożności procesowej pozwana podniosła, że powyższe zarzuty przeciwko żądaniu pozwu uzasadniają obniżenie zachowku.

Pozwana zakwestionowała również wysokość zachowku wskazując, że odziedziczyła po Z. D. jedynie lokal mieszkalny o powierzchni około (...) który w chwili otwarcia spadku był w bardzo złym stanie technicznym, dlatego jego wartość rynkowa nie przedstawiała wyższej kwoty niż 75.000 zł. W lokalu tym pozwana przeprowadziła kapitalny remont obejmujący wymianę wszystkich instalacji: wodnych, kanalizacyjnych, elektrycznych, ciepłowniczych i wymianę stolarki okiennej, remont łazienki, wymianę podłóg itd. Nakłady te poczynione po dniu otwarcia spadku zwiększyły rynkową wartość lokalu.

W piśmie procesowym z dnia 20 grudnia 2015r. powód zaprzeczył, aby doszło do zawarcia w jakiegokolwiek formie porozumienia pomiędzy nim a pozwaną w zakresie podziału majątku po dziadkach stron. Potwierdził, że na mocy testamentu został jedynym spadkobiercą dziadka S. D. i spadkobiercą ustawowy E. W. nie wniosła przeciwko powodowi pozwu o zachówek. Jedynym spadkobiercą ustawowym była matka stron, dlatego pozwanej nie przysługiwały w stosunku do powoda roszczenia związane z dziedziczeniem. W takiej sytuacji zarzut pozwanej dotyczący rzekomego porozumienia uznał za chybiony. Zaprzeczył również, aby w żaden sposób nie interesował się stanem zdrowia babci. Rozmawiał z nią niemal do samej śmierci. Był na bieżąco informowany o jej stanie zdrowia. Potwierdził, że babcia wymagała stałej opieki ze względu na swój stan zdrowia, którą sprawowała była żona powoda, mama oraz ciocia. Zaprzeczył, aby odmawiał opieki nad babcią, lecz zostało niejako ustalone, że w codziennych czynnościach będą pomagać jej powyższe osoby. Wynikało to z faktu, że powód z byłą żoną miał na utrzymaniu małoletnią córką, zaś powód był głównym żywicielem rodziny. Opieka nad babcią polegała m.in. na pomocy w kąpielach, co z uwagi na intymny charakter czynności jest dla kobiety łatwiejsze. Gdyby powód nie utrzymywał z babcią kontaktu, to z pewnością spadkodawczyni sporządzając testament wydziedziczyłaby w nim powoda wskazując na brak kontaktu i opieki. Od sporządzenia testamentu w 2001r. do śmierci w (...) babcia miała wystarczająco dużo czasu, by zmienić

swą ostatnią wolę, gdyby uznała to za konieczne. Powód wskazał także, że rok przed śmiercią babci zmarła jego mama i był to dla niego trudny czas pod względem psychicznym, i fizycznym, co wynikało z okoliczności w jakich zmarła, jak również z tego, że był z nią bardzo zżyty. W sprawie nie zaistniała żadna z okoliczności z art. 991 § 2 kc, która powodowałaby, że osoba, której teoretycznie zachówek przysługuje, nie ma prawa go żądać, a okoliczności podnoszone przez pozwaną nijak się mają do obowiązku zapłacenia zachowku. Podtrzymał określoną przez siebie wartość nieruchomości.

Na rozprawie w dniu 23 grudnia 2015r. pozwana podała, że powód również uzyskał w wyniku dziedziczenia mieszkanie i pozwana będąc małoletnia nie domagała się zapłaty zachowku.

Na rozprawie w dniu 19 lutego 2016r. powód sprecyzował, iż żąda od pozwanej zapłaty kwoty 30.000 zł – z wyłączeniem dalszego sformułowania brzmiącego: „w terminie jednego miesiąca od uprawomocnienia się postanowienia w przedmiocie zachowku”.

Na rozprawie w dniu 06 lipcu 2016r. powód wniósł o zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych. Wskazał, że brak jest podstaw do miarkowania wysokości dochodzonej kwoty oraz, że postępowanie dowodowe wykazało, iż nie było żadnej umowy, na podstawie której powód pozbawiony zostałby prawa do żądania zapłaty zachowku, a nadto że w dacie, w której miała mieć miejsce ta umowa mieszkanie odziedziczone przez pozwaną nie stanowiło jeszcze własności babci stron i nie wiadomo było jeszcze wtedy, czy będzie stanowiło je własność, gdyż wymagało wykupienia. Nie zaistniały też przesłanki z art. 5 kc, gdyż powód pozostawał ze spadkodawczynią w bardzo dobrych relacjach, uczestniczyli razem w różnych uroczystościach rodzinnych, podczas których babcia nie domagała się od powoda pomocy i opieki, którą faktycznie również w imieniu powoda sprawowała jego była żona oraz ciocia, z którą powód miał dobre relacje.

Na tej samej rozprawie pozwana wniosła z daleko posuniętej ostrożności procesowej o rozłożenie zasądzonych roszczeń na 20 rat ze względu na swoją sytuację majątkową. Podniosła, że zeznania świadków potwierdziły, iż była umowa pomiędzy stronami tego procesu, jak też matką stron, która była depozytariuszką tej umowy, na podstawie której powód otrzymał jedno mieszkanie, a pozwana drugie i strony wzajemnie nie miały do siebie rościć pretensji z tytułu zachowku. Umowa opierała się o ustalenia faktyczne i dotyczyła ekspektatywy wykupienia lokalu, która to czynność była tylko kwestią czasu, gdyż rodzice stron nie byli prawnikami. Powód otrzymał mieszkanie po dziadku będąc starszym od pozwanej i wówczas w wyniku zmiany przepisów oczywistym dla rodziny było, że wykupienie mieszkania babci jest kwestią czasu, i rodzice stron wykładając pieniądze na wykup lokalu po dziadku zbierali potem pieniądze na wykupienie mieszkania po babci. Druga przesłanka podnoszona przez pozwaną także została wykazana, a mianowicie brak zainteresowania zdrowiem babci ze strony powoda, który nie odwiedził jej ani razu w szpitalu, zaś na spotkania rodzinne byli zapraszani i powód, i spadkodawczyni, a także matka stron, jednakże okoliczność pogorszenia się stanu zdrowia spadkodawczyni i braku zainteresowania ze strony powoda dotyczy okresu po śmierci matki stron, która miała miejsce około (...)miesiący przed śmiercią spadkodawczyni. Podkreśliła, że skoro powód trwale nie utrzymywał kontaktów z babcią, to nie było możliwości rozmowy, w której babcia zgłaszałaby jemu potrzebę opieki. Pełnomocnik pozwanej wniósł o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego wskazując, że nie zostały one pokryte w całości ani w części przez pozwaną.

Powód nie wyraził zgody na zapłatę należności w ratach, bowiem pozwana dysponowała wystarczającym czasem na zgromadzenie kwoty należnej powodowi, skoro wezwanie do zapłaty otrzymała już w lipcu 2014r. Nie sprzeciwił się natomiast odroczeniu płatności należności na okres do 3 miesięcy od uprawomocnienia się orzeczenia.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

T. S. i A. W. są rodzeństwem przyrodnim ze wspólnej matki E. W. i różnych ojców. Powód ma (...)lata (urodził się w (...)r.), a pozwana (...)lata (urodziła się w (...)r.).

E. W. w (...) wyszła za mąż za K. W. – ojca pozwanej.

Rodzice E. W. – S. D. i Z. D. rozwiedli się, lecz po rozwodzie utrzymywali poprawne ze sobą kontakty. Zamieszkiwali osobno.

W dniu (...) zmarł dziadek stron – S. D.. Wobec tego, że w chwili śmierci był rozwiedziony, jego jedynym spadkobiercą ustawowym była córka E. W., która na rozprawie w dniu 09 września 1998r. spadek przypadający jej z mocy ustawy odrzuciła. Spadek odziedziczył na podstawie testamentu notarialnego z dnia (...)w całości wnuk T. S., co stwierdził postanowieniem z dnia (...). Sąd Rejonowy w Ś. w sprawie sygn. (...). Gdyby spadkodawca testamentu nie pozostawił, spadek po nim dziedziczyłyby na podstawie ustawy wnuki – T. S. i małoletnia wówczas A. W. w udziale do 1/2

E. W. nie posiadała innych dzieci poza powodem i pozwaną.

Pozwana nie zrzekła się dziedziczenia po S. D., nie została uznany za niegodną dziedziczenia po nim, nie odrzuciła spadku. Nie otrzymała dziadka darowizny.

(dowód: testament z 26.03.1996r. – k. 50,

akty stanu cywilnego, protokół rozprawy, postanowienie z 09.09.1998r. –

w aktach Sądu Rejonowego w Ś. sygn. (...))

W wyniku spadkobrania po dziadku powód stał się właścicielem lokalu mieszkalnego dziadka – kawalerki o powierzchni (...) Matka stron, jak i pozwana, nie dochodziły od powoda zapłaty zachowku po S. D..

(dowód: przesłuchanie powoda T. S. – k. 166)

Babcia stron Z. D. nabyła na własność w dniu (...) od (...)w W. Oddziału (...) w S. lokal mieszkalny położony w Ś. przy ul. (...). Nabycia dokonała przez pełnomocnika – córkę E. W., a pełnomocnictwa udzieliła w dniu 11 grudnia 1998r. Cena za lokal wynosiła 16.395,60 zł.

W dniu (...). Z. D. sporządziła testament notarialny, na mocy którego do całego spadku na swoją spadkobierczynię powołała wnuczkę A. W.. Nie wydziedziczyła nikogo.

W dniu (...) zmarła będąc rozwiedziona, a spadek po niej nabyła w całości wprost wnuczka A. W., co potwierdził postanowieniem z dnia 27 czerwca 2014r., prawomocnym z dniem 19 lipca 2014r., Sąd Rejonowy w Ś.. Gdyby spadkodawczyni testamentu nie pozostawiła, spadek po niej dziedziczyłyby na podstawie ustawy wnuki – T. S. i A. W. w udziale do 1/2. E. W. zmarła bowiem w dniu (...)

(dowód: odpis skrócony aktu urodzenia powoda – k. 8,

odpis skrócony aktu zgonu – k. 10,

postanowienie z 27.06.2014r. SR w Ś. sygn. (...) - k. 11,

akty stanu cywilnego, umowa z(...)testament z (...)

postanowienie SR z 27.06.2014r. – w aktach Sądu Rejonowego w

Ś. sygn. (...))

W skład spadku po Z. D. wchodzi tylko własność lokalu mieszkalnego położonego w Ś. przy ul. (...) o powierzchni (...), składającego się z dwóch pokoi, kuchni, łazienki z wc, przedpokoju i piwnicy, przy czym powierzchnia lokalu bez pomieszczenia przynależnego (piwnicy) wynosi (...) Wartość rynkowa tego lokalu według stanu na dzień otwarcia spadku ((...)) i cen obecnych wynosi 120.861 zł.

Aktualnie właścicielem lokalu jest A. W., która poczyniła na lokal nakłady po śmierci babci doprowadzając lokal do wysokiego standardu. Położyła w pokojach i przedpokoju panele, w łazience i kuchni płytki terakotowe, wymieniła stolarkę okienną na PCV, parapety ze spienionego PCV, stolarkę drzwiową w zakresie drzwi wejściowych i do łazienki, położyła tynki gładkie malowane emulsyjnie, położyła glazurę w łazience na ścianach, a w kuchni tzw. fartuch nad meblami kuchennymi, wykonała szafocianę w przedpokoju, wymieniła grzejniki żeliwne na aluminiowe wraz z gałkami i podejściami pod grzejniki, wykonała nowe otwory w ścianach wewnętrznych a dotychczasowe zamurowała, wymieniła całą instalację elektryczną z aluminiowej na miedzianą oraz cały osprzęt, zlikwidowała bojler elektryczny montując nowy piec gazowy, wymieniła podejścia wod.-kan. z żeliwnych i stalowych na PCV, wymieniła wannę na kabinę prysznicową, ustęp, zlewozmywak, wymieniła kuchenkę z piekarnikiem w kuchni. Wartość tych nakładów wykonanych w ramach generalnego remontu lokalu wynosi 51.902,50 zł.

(dowód: rachunki i faktury za remont mieszkania – k. 54-75,

zeznania świadka J. S. – k. 147-148,

zeznania świadka H. K. – k. 148,

zeznania świadka K. M. – k. 149-150,

zeznania świadka E. S. – k. 151-152,

zeznania świadka J. P. – k. 153,

zeznania świadka K. W. – k. 154,

przesłuchanie powoda T. S. – k. 165-166,

przesłuchanie pozwanej A. W. – k. 167-169,

wydruk z księgi wieczystej nr (...) – k. 178-182,

opinia sądowa biegłego T. Z. z 20.05.2016r.- k. 196-218)

W rodzinie powoda i pozwanej, pomiędzy ich dziadkami S. D. i Z. D., matką stron E. W. (reprezentującą jednocześnie małoletnią wówczas pozwaną) i powodem, doszło do ustaleń w latach (...), na podstawie których mieszkania dziadków – zamieszkałych po rozwodzie osobno – miały zostać przez nich wykupione na własność, a pieniądze na wykup miała przekazać im E. W., i dziadkowie mieli sporządzić testamenty notarialne powołujące do spadku wnuki – powoda i pozwaną. W ten sposób E. W. chciała zabezpieczyć swoim dzieciom potrzeby mieszkaniowe, a powód i pozwana w zamian za to mieli nie rościć do siebie wzajemnie żadnych finansowych pretensji. Dziadkowie wywiązali się z uzgodnień rodzinnych wykupując mieszkania i sporządzając testamenty. E. W. zgromadziła pieniądze na wykup tych mieszkań. Pozwana i E. W. nie żądały od powoda zapłaty zachowku po S. D..

(dowód: zeznania świadka H. K. – k. 148-149,

zeznania świadka K. M. – k. 150,

zeznania świadka K. W. – k. 153-154,

przesłuchanie pozwanej A. W. – k. 167)

Przez kilka miesięcy przed śmiercią Z. D. chorowała i wymagała stałej, codziennej opieki osób trzecich, była bowiem osobą leżącą. Opiekowała się nią samodzielnie matka stron E. W., a po jej śmierci - była żoną powoda, ciotka K. M. i pozwana. Robiły jej zakupy, sprzątały mieszkanie, pielęgnowały chorą, przynosiły posiłki, wzywały lekarza w razie potrzeby, pilnowały przyjmowania leków, a w ostatnim okresie karmiły. Z. D. zwracała się o pomoc również do sąsiadki

J. S.. Powód nie sprawował opieki w tym okresie nad babcią ze względu na brak czasu, bowiem pracował na 1,5 etatu, a ponadto uważał, że nie powinien jako mężczyzna podejmować się takich czynności jak np. kąpiel ze względu na intymny charakter czynności. Nikt też z rodziny, w tym babcia, nie zwracał się bezpośrednio do powoda o taką pomoc. Powód dowiadywał się o stanie zdrowia babci od matki, swojej byłej żony i ciotki K. M.. Ostatni raz widział babcię w dniu pogrzebu E. W., a ostatni raz był w mieszkaniu babci rok przed jej śmiercią. W czasie, kiedy pozwana sprawowała tą opiekę, pozostawała bez pracy. Pracę podjęła dopiero w dniu 26 grudnia 2013r. Powód był bardzo zżyty z matką i mocno przeżył jej śmierć, dlatego okres po jej śmierci aż do śmierci babci był dla niego trudny psychicznie i fizycznie.

Pomiędzy powodem a Z. D. nie wywiązały się zażyłe relacje rodzinne, bowiem babcia powoda nie okazywała nigdy jemu miłości i czułości. Uczestniczyli wspólnie z innymi członkami rodziny w różnych uroczystościach i spotkaniach rodzinnych, a ich relacje były poprawne. Powód rzadko odwiedzał babcię.

W dniu(...). Z. D. została przyjęta do Szpitala (...) w Ś. na skutek skierowania z rozpoznaniem zapalenia zakrzepowego żył podudzia lewego i cukrzycy. W trakcie pobytu w szpitalu jej stan neurologiczny pogorszył się, nastąpiły zaburzenia mowy o charakterze afazji motorycznej. Wypisana została ze szpitala w dniu (...) w dobrym stanie.

Ponownie przyjęta została do Szpitala (...) w Ś. w dniu (...). z rozpoznaniem ostrego zespołu wieńcowego, niewydolności krążenia przewlekłej, nadciśnienia tętniczego, cukrzycy, stanu po udarze mózgu w (...). Wypisana została w dniu (...).

W dniu (...). skierowana została przez pogotowie do Szpitala (...) w Ś. ze względu na omdlenie. Była osłabiona, odwodniona, nie przyjęła w domu leków. Wypisana została w stanie poprawy w dniu(...).

W dniu (...) została przyjęta w trybie nagłym do Szpitala (...) w S. w wyniku przekazania przez zespół ratownictwa medycznego z rozpoznaniem nawrotowego udaru niedokrwienego mózgu z afazją i niedowładem połowicznym prawostronnym, nadciśnieniem tętniczym i cukrzycą typu 2. Wypisana została ze szpitala w dniu(...) z poprawą stanu zdrowia.

Powód nie odwiedzał babci w szpitalach.

Z. D. nie korzystała ze świadczeń pomocy społecznej od 2008r., kiedy to jednorazowo otrzymała świadczenie finansowe.

Nosiła pieluchomajtki, na zakup których otrzymywała co miesiąc zlecenie od lekarza. Nosiła aparat słuchowy kupiony na raty, które nie zostały w całości spłacone przez nią i pozostałe raty wymagalne po jej śmierci spłaciła pozwana w łącznej kwocie 2.001,72 zł.

(dowód: dowody wpłaty – k. 38-40,

umowa o pracę z 27.12.2013r. – k. 41, aneks do umowy o pracę z

01.08.2015r. – k. 42,

zlecenia - k. 52-53,

historia choroby – k. 99 foliowa koszulka, 129 foliowa koszulka, 130

koszulka foliowa, 131 koszulka foliowa, 132 koszulka foliowa,

pismo (...)u z 22.12.2015r. – k. 143, z 15.03.2016r. – k. 161,

zeznania świadka J. S. – k. 147-148,

zeznania świadka H. K. – k. 148-149,

zeznania świadka K. M. – k. 149-151,

zeznania świadka J. P. – k. 152,

zeznania świadka K. W. – k. 153-154,

przesłuchanie powoda T. S. – k. 165-167,

przesłuchanie pozwanej A. W. – k. 167-168)

T. S. na rozprawie w dniu 06 czerwca 2014r. w sprawie sygn. (...) Sądu Rejonowego w Ś. w obecności A. W. oświadczył, że będzie się ubiegał o zachówek po Z. D..

(dowód: protokół z rozprawy z 06.06.2014r. w aktach Sądu Rejonowego w

Ś. sygn. (...))

Pismem z dnia 24 lipca 2014r. powód wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 30.000 zł tytułem zachowku po Z. D., w terminie 7 dni od daty doręczenia wezwania, pod rygorem skierowania sprawy na drogę sądową. Wezwanie odebrał ojciec pozwanej w dniu 25 lipca 2014r.

Pozwana odmówiła zapłaty zachowku na rzecz powoda.

(dowód: wezwanie do zapłaty z 24.07.2014r. z potwierdzeniem doręczenia- k. 7, 9,

przesłuchanie powoda T. S. – k. 165,

przesłuchanie pozwanej A. W. – k. 167-168)

Powód nie zrzekł się dziedziczenia po Z. D., nie został uznany za niegodnego dziedziczenia po niej, nie odrzucił spadku. Nie otrzymał od babci darowizny.

(bezsporne)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo okazało się w całości nieuzasadnione.

Zgodnie z art. 991 § 1 kc, zstępnym, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni - dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadł przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach - połowa wartości tego udziału (zachówek). Jeżeli uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia (§ 2).

Pozwana A. W. została powołana do spadku po Z. D. w całości na podstawie testamentu, lecz jednocześnie jest uprawniona do zachowku jako spadkobierca ustawowy – wnuczka spadkodawcy. Gdyby Z. D. nie sporządziła testamentu i miałyby miejsce dziedziczenie ustawowe, obok A. W. powołany do dziedziczenia byłby drugi wnuk – T. S., a ich udziały w spadku byłyby równe – po 1/2.

Obliczenie zachowku należy rozpocząć od ustalenia udziału, w jakim uprawniony byłby powołany do spadku z ustawy, przy czym zgodnie z art. 922 kc przy ustalaniu tego udziału uwzględnia się także spadkobierców niegodnych oraz spadkobierców, którzy spadek odrzucili, natomiast nie uwzględnia się spadkobierców, którzy zrzekli się dziedziczenia albo zostali wydziedziczeni. W niniejszej sprawie należy uwzględnić jedynie zstępnym wnuków – T. S. i A. W.. Gdyby

doszło do dziedziczenia z ustawy, oboje uzyskaliby równe udziały w spadku. Następnie, stosownie do art. 991 § 1 kc udział ten mnoży się przez 2/3, jeżeli uprawniony do zachowku jest trwale niezdolny do pracy lub małoletni, a w pozostałych sytuacjach – przez 1/2. Powód nie jest osobą małoletnią ani trwale niezdolną do pracy, dlatego jego udział w spadku wynoszący 1/2 należy pomnożyć przez 1/2. Otrzymany wynik to właśnie udział spadkowy stanowiący podstawę od obliczenia zachowku.

Kolejnym etapem obliczania zachowku jest ustalenie tzw. substratu zachowku (art. 993-995 kc), co wymaga przede wszystkim określenia czystej wartości spadku. Czysta wartość spadku stanowi różnicę pomiędzy stanem czynnym spadku, czyli wartością wszystkich praw należących do spadku, według ich stanu z chwili otwarcia spadku i cen z chwili orzekania o zachowku (por. uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 26 marca 1985r., III CZP 75/84), a stanem biernym spadku, czyli sumą długów spadkowych, z pominięciem jednak długów wynikających z zapisów i poleceń. Dla ustalenia substratu zachowku do czystej wartości spadku dolicza się wartość darowizn dokonanych przez spadkodawcę bez względu na to, czy były one uczynione na rzecz spadkobierców, uprawnionych do zachowku, czy też innych osób, za wyjątkiem drobnych darowizn zwyczajowo w danych stosunkach przyjętych i dokonanych przed więcej niż dziesięć laty licząc wstecz od otwarcia spadku, darowizn na rzecz osób niebędących spadkobiercami albo uprawnionymi do zachowku.

Na dzień otwarcia spadku po Z. D. stan bierny spadku wynosił kwotę 2.001,72 zł, gdyż na taką kwotę pozwana wykazała dług spadkodawczyni wynikający z umowy nr (...), która zawarta została na zakup aparatu słuchowego przez spadkodawczynię. Nie wszystkie raty kredytu zostały spłacone przez kredytobiorcę i pozostałe raty spłaciła pozwana, na dowód czego przedstawiła potwierdzenia wpłaty widniejące na kartach 38-40 akt. Nie polega na prawdzie twierdzenie powoda, iż zakupione spadkodawczyni aparaty słuchowe spłaciła w całości E. W., skoro z dat na potwierdzeniach wpłaty wynika, że poszczególne raty spłacone zostały po jej śmierci (od (...). dokonywane były spłaty rat przedstawione przez pozwaną). Na inne długi spadkodawczyni strony nie wskazywały. Z materiału dowodowego nie wynika, aby spadkodawczyni poczyniła jakiegokolwiek darowizny.

Strony były zgodne, że jedynym składnikiem spadku czynnego było mieszkanie Z. D. położone w Ś. przy ul. (...), którego wartość według stanu z chwili otwarcia spadku i cen z chwili orzekania o zachowku wynosiła 120.861 zł. Strony pozostawały w sporze co do wartości lokalu, dlatego Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu wyceny nieruchomości i budownictwa. Opinia biegłego sądowego T. Z. zasługiwała na uwzględnienie, bowiem w pełni odpowiadała tezie dowodowej dotyczącej określenia wartości lokalu według stanu na dzień otwarcia spadku, wyczerpująco i logicznie biegły w opinii uzasadnił swoje wnioski. Opinia sporządzona została przez kompetentną osobę dysponującą odpowiednią wiedzą specjalistyczną i doświadczeniem zawodowym. Nadto, żadna ze stron opinii tej nie zakwestionowała. Strony nie zakwestionowały też wartości nakładów poczynionych na lokal przez pozwaną po otwarciu spadku. Powód natomiast nie zakwestionował rozmiaru tych nakładów określonych przez pozwaną, a które stanowiły następnie podstawę do oszacowania ich wartości przez biegłego.

Wartość czynna spadku wynosi 120.861 zł, wartość bierna wynosi 2.001,72 zł, zaś różnica kwotę 118.859,28 zł (substrat zachowku), z czego na powoda przypadłaby kwota 59.429,64 zł, gdyby dziedziczył z ustawy (118.859,28 zł : 2). Udział ten należy pomnożyć przez 1/2, skoro jego zachowek stanowi połowę wartości jego udziału, otrzymamy wówczas kwotę 29.714,82 zł, która stanowi należny powodowi zachowek.

Sąd nie podziela twierdzeń pozwanej, iż powodowi nie należy się zapłata zachowku lub, że należność z tytułu zachowku powinna być obniżona ze względu na naruszenie zasad współżycia społecznego wyrażonych w art. 5 kc polegających na braku sprawowania opieki nad babcią przez powoda w okresie przed jej śmiercią, kiedy to wymagała stałej opieki innej osoby. Powód nie kwestionował tej okoliczności, że nie sprawował opieki nad babcią. Podkreślić jednak należy, że co do zasady o zastosowaniu art. 5 kc do roszczeń z tytułu zachowku powinny decydować okoliczności istniejące w płaszczyźnie uprawniony – spadkobierca (czyli w niniejszej sprawie powód – pozwana), a nie uprawniony – spadkodawca (czyli powód – Z. D.) (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 23 kwietnia 2014r., I ACA 629/13, LEX nr 1461014). Z. D. przesłankę braku sprawowania opieki mogła zawrzeć w wydziedziczeniu T. S., czego jednak nie uczyniła. Słusznie powód wskazywał, że główny ciężar opieki nad babcią do października 2012r. spoczywał

na matce stron, nie zaś na pozwanej. Pozwana podjęła się opieki – wspólnie z innymi osobami - dopiero po tym okresie i wykonywała ją przez 10 miesięcy, z przerwami na pobyty babci w szpitalach. Wykonywała ją nie tylko ze względu na bliskie relacje z babcią, ale także dlatego, że posiadała wolny czas, skoro nie pracowała. Powód pracował na 1,5 etatu i tego czasu nie miał. Warto w tym miejscu podkreślić, co umknęło uwadze pozwanej, że z zeznań świadków K. W. i K. M. wynika, iż Z. D. nie przepadała za powodem, nie kochała go nigdy. K. M. zeznała: „Nie mówiła babcia nigdy o nim. Mówiąc szczerze, od małego nigdy nie przepadała za T. i było to dla nas trochę przykre. Nie wiem dlaczego, trudno mi to określić.”. Z kolei K. W. zeznał: „Relacje Z. D. i T. S. były obojętne z jednej, jak i z drugiej strony. Babcia nie kochała jego, a on nie kochał babci.”. Skoro mogli takie relacje zauważyć wymienieni świadkowie, to tym bardziej odczuł brak miłości ze strony babci powód. Nie powinno się w takiej sytuacji zarzucać powodowi braku większego zainteresowania, niż to czynił, zdrowiem babci, skoro to babcia jako osoba dorosła nie nawiązała z powodem właściwych relacji. To na niej spoczywała powinność i z racji wieku, i pokrewieństwa takiego nawiązania relacji z powodem, kiedy był jeszcze dzieckiem, aby ta więź wzajemna mogła być podtrzymywana przez obojga w przyszłości. Skoro spadkodawczyni zaniechała swojej powinności, trudno oczekiwać od powoda, który przez całe życie nie odczuł miłości od babci, że nagle zainteresuje się bardziej jej stanem niż tego wymagają poprawne relacje. A relacje pomiędzy powodem i babcią były poprawne. Żaden ze świadków, jak też pozwana, nie zeznali, aby powód dopuścił się wobec babci czynów niegodnych lub niewłaściwych.

Celem instytucji zachowku jest ochrona interesów majątkowych najbliższych członków rodziny wymienionych w art. 991 § 1 kc poprzez zapewnienie im niezależnie od woli spadkodawcy, a nawet wbrew jego woli, roszczenia pieniężnego odpowiadającego określone w powołanym przepisie ułamkowi wartości udziału w spadku, który by im przypadł przy dziedziczeniu ustawowym. Jednakże w pewnych szczególnych i wyjątkowych sytuacjach dopuszczalne jest obniżenie (nie zaś pozbawienie poprzez oddalenie powództwa) należności z tego tytułu na podstawie art. 5 kc przy uwzględnieniu zwłaszcza klauzuli zasad współżycia społecznego. Prawa uprawnionego do zachowku służą urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma względem swoich najbliższych. W tym kontekście nie można jednak zapominać, że nie mogą zostać pominięte te zachowania uprawnionego, które wskazują na to, jak ten wywiązywał się ze swych obowiązków względem najbliższych, ze szczególnym uwzględnieniem spadkodawcy. Przy orzekaniu o zachowku nie należy zatem pomijać oceny moralnej postępowania uprawnionego do zachowku (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 22 kwietnia 2009r., I ACa 459/08, LEX nr 550912). Ponadto w świetle orzecznictwa przy ocenie istnienia podstaw do zastosowania art. 5 k.c. należy brać pod uwagę wszystkie okoliczności konkretnego przypadku, zachodzące tak po stronie zobowiązanego, jak i po stronie uprawnionego (por. wyrok SN z dnia 17 lipca 2009r., IV CSK 163/09, LEX nr 527197; także powoływany przez pozwaną wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 21 października 2010r., VI ACa 332/10, LEX nr 785393).

Powód dowiadywał się o stanie zdrowia spadkodawczyni od osób sprawujących bezpośrednią nad nią opiekę, czyli od byłej żony i siostry babci. Przed tym okresem, kiedy spadkodawczyni była obłożnie chora, powód utrzymywał kontakt z babcią, odwiedzał ją, co potwierdzili świadkowie, iż widzieli go u babci z (...) letnią dziewczynką (była to córka powoda). Nie były to częste kontakty, lecz z materiału dowodowego wynika, że ani powód, ani spadkodawczyni wzajemnych częstszych kontaktów nie potrzebowali. Pozwana nie wykazała, aby powód odmówił jakiegokolwiek czynności przy chorej babci, skoro ani spadkodawczyni, ani pozwana o taką pomoc do powoda się nie zwracały. Pozwana nie mieszkała z babcią, przychodziła do niej na określony czas, na przemian opiekując się babcią z innymi osobami. Nie spadł na nią cały obowiązek opieki, bowiem miała wsparcie i pomoc ze strony innych członków rodziny. Zdaniem Sądu, powyższemu postępowaniu powoda nie można zarzucić naruszenia zasad współżycia społecznego – norm moralnych i zasad etycznego postępowania, dlatego też okoliczność braku sprawowania bezpośredniej opieki nad spadkodawczynią nie uzasadnia zmniejszenia należnego powodowi zachowku w oparciu o przepis art. 5 kc, a już na pewno nie mogłaby pozbawić powoda zachowku w całości. Na marginesie należy wskazać, iż pozwana wnosząc ewentualnie o obniżenie należnego powodowi zachowku, nie określiła o ile procent zachowek powinien być obniżony.

Powód podnosił, iż nie może być mowy o żadnych roszczeniach wobec niego ze strony pozwanej w związku z dziedziczeniem po dziadku stron S. D., bowiem jedynym spadkobiercą ustawowym była matka stron E. W., która nie żądała od powoda zapłaty zachowku. Twierdzenie takie powód wysunął w związku z zarzutem pozwanej, iż pomiędzy

powodem a pozwaną, matką oraz dziadkami obowiązywały ustalenia, na podstawie których powód dziedzicząc po dziadku otrzymał po nim mieszkanie i tak samo pozwana miała w przyszłości dziedziczyć po babce, a w ramach dziedziczenia otrzymać jej mieszkanie, stąd też wzajemnie mieli nie rościć do siebie żadnych pretensji z tytułu zachowku. Postawione wyżej twierdzenie powoda nie polega na prawdzie. Nie powinno bowiem umknąć uwadze powoda, że matka stron E. W. na rozprawie w dniu 09 września 1998r. przed Sądem Rejonowym w Ś. odrzuciła spadek przypadający jej z ustawy po ojcu S. D.. Zgodnie z art. 1020 kc spadkobierca, który spadek odrzucił, zostaje wyłączony od dziedziczenia, tak jakby nie dożył otwarcia spadku. W sytuacji, kiedy spadek odrzuca jedyne dziecko, które traktowane jest tak, jakby nie dożyło otwarcia spadku swojego rodzica – tutaj S. D. – udział spadkowy, który by mu przypadł – tu E. W., przypada jego dzieciom w częściach równych, czyli w niniejszej sprawie po połowie T. S. i A. W. (art. 931 § 2 kc). Sąd powinien był więc wezwać w sprawie I Ns 214/98 do udziału A. W. jako dalszego spadkobiercę ustawowego S. D.. T. S. występował jednocześnie jako spadkobierca ustawowy i testamentowy. Brak wezwania A. W. do udziału w sprawie w sytuacji, kiedy jedyny spadkobierca ustawowy z pierwszej linii dziedziczenia skutecznie spadek odrzucił nie oznacza, że pozwana nie byłaby uprawniona do żądania zapłaty zachowku. To E. W. nie była uprawniona do zachowku, skoro spadek odrzuciła. Z przepisu art. 991 § 1 kc wynika, że zachówek należy się tym osobom, które byłyby powołane do spadku z ustawy, zaś z ustawy byłiby powołani A. W. i T. S. jako wnuki, w udziałach do 1/2 części. Tym samym, co do zasady, pozwanej przysługuje roszczenie wobec powoda o zapłatę zachowku w związku ze śmiercią S. D..

Materiał dowodowy pozwolił na wyprowadzenie wniosków zgodnych z drugim zarzutem pozwanej, iż w rodzinie powoda i pozwanej doszło do ustaleń, na podstawie których mieszkania zajmowane przez rozwiedzionych dziadków – S. D. i Z. D. miały przyspaść w przyszłości wnukom, czyli powodowi i pozwanej, dlatego powód i pozwana mieli nie rościć do siebie wzajemnie z tego tytułu pretensji finansowych, przez które należy rozumieć także żądanie zaspokojenia prawa do zachowku. Każde z dziadków po rozwodzie posiadało swoje mieszkanie. Do wykupienia każdego z nich dążyła matka stron E. W., chcąc w ten sposób zapewnić mieszkania swoim dzieciom. Z tej przyczyny uczestniczyła finansowo w wykupieniu każdego mieszkania. Najpierw wykupiony został lokal S. D., a potem Z. D.. Nie ma przy tym znaczenia to, co podnosił powód, iż nie mogło dojść do takich ustaleń przed rzeczywistym wykupieniem lokalu, skoro nie było wiadomo, czy lokal zostanie nabyty. Po pierwsze, nie należy oczekiwać od uzgodnień rodzinnych, że będą one wyczerpywały dyspozycje przepisów, a zwłaszcza, że przybiorą formę pisemną. Po drugie, członkowie rodziny stron zdawali sobie sprawę, że istnieje możliwość wykupu lokali na własność od (...) czy też (...), skoro matka stron gromadziła środki pieniężne na wykup obu lokali. Sekwencja wydarzeń wskazuje na logikę twierdzeń pozwanej w tym zakresie. W dniu 26 marca 1996r. S. D. sporządził testament notarialny mając już w tej dacie wykupione mieszkanie, w dniu (...) zmarł czyniąc powoda właścicielem swojego mieszkania. E. W. podjęła się gromadzenia oszczędności na wykup mieszkania swojej matki i przygotowując się do tego wykupu uzyskała od matki w dniu 11 grudnia 1998r. pełnomocnictwo notarialne, na podstawie którego następnie nabyła w imieniu i na rzecz matki lokal w dniu 08 stycznia 1999r. W dniu 21 lutego 2001r. Z. D. sporządziła testament notarialny. Zmarła dopiero w dniu (...), co pozwoliło pozwanej na objęcie własnością w wyniku spadkobrania lokalu babci. Powód był już osobą dorosłą w dacie śmierci dziadka, a zatem uczestniczył w tych ustaleniach rodzinnych jako osoba zdolna do czynności prawnych. Z ustaleń tych wynikało, że dziadkowie wykupią swoje mieszkania przy pomocy finansowej E. W., a następnie sporządzą testamenty powołując w nich na swoich spadkobierców wnuki – T. S. i A. W.. W ten sposób wnuki miały mieć zapewnione mieszkania oraz równy start w dorosłość. Z tej przyczyny miały nie rościć do siebie wzajemnie pretensji finansowych. Dziadkowie swoją część zobowiązania wykonali, E. W. również, pozwana także nie domaga się od powoda zapłaty zachowku. Tylko powód uzgodnień nie dotrzymał, dlatego jego postępowanie wywołane wniesieniem pozwu przeciwko pozwanej o zapłatę zachowku należy traktować jako niezgodne z zasadami współżycia społecznego – niezgodne z uzgodnieniami rodzinnymi. Potwierdzeniem, że takie uzgodnienia miały miejsce jest pośrednio postępowanie samej E. W., która wykładając pieniądze na wykup mieszkania swojego ojca, odrzuciła następnie spadek po nim. Powód podkreślał, że matka nie żądała zapłaty zachowku od niego. Zachówek realizuje obowiązki, jakie spadkodawca miał wobec członków swojej rodziny, których pozbawił spadkobrania bądź nie poczynił na ich rzecz darowizny. Gdyby E. W. spadku nie odrzuciła i domagała się zapłaty zachowku od powoda, nie realizowałaby idei zapłaty zachowku, skoro sama wyłożyła pieniądze na wykup lokalu ojca i żądałaby zwrotu ich części od syna. O tym, że takie ustalenia w rodzinie miały miejsce potwierdziła, poza pozwaną, świadek K. M., która

nie posiadała interesu w tym, żeby zeznawać na korzyść jednej tylko strony niniejszego procesu. Również powód nie wskazał na przesłanki przemawiające za uznaniem zeznań tego świadka za niewiarygodne. Sąd dał wiarę zeznaniom K. M., które okazały się spójne wewnętrznie i zgodne z pozostałym materiałem dowodowym, a w szczególności z opisaną wyżej sekwencją zdarzeń.

Powód podnosił, że odziedziczone przez niego mieszkanie to kawalerka, a pozwana otrzymała dwupokojowe mieszkanie, lecz mieszkanie pozwanej pomimo, iż dwupokojowe, ma powierzchnię zaledwie 33,15 m⁽²⁾ (bez piwnicy) i było w bardzo złym stanie technicznym, co wymusiło na pozwanej przeprowadzenie generalnego remontu. Dla porównania wskazać należy, że w dacie otrzymania mieszkania powód miał (...)lata, a pozwana (...)lat (porównując wiek stron do daty otwarcia obu spadków), a zatem powód mógł o wiele wcześniej od pozwanej zaspokoić swoje potrzeby mieszkaniowe i usamodzielnąć się.

Przyjęcie przez Sąd, że miała miejsce umowa rodzinna, na podstawie której powód nie powinien rościć pretensji z tytułu zachowku wobec pozwanej, bowiem takie postępowanie jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego – narusza reguły postępowania między ludźmi, w rodzinie, podstawowe zasady etycznego i uczciwego postępowania, skutkuje oddaleniem powództwa w całości, nie zaś obniżeniem wysokości kwoty zachowku.

Stan faktyczny sprawy Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów, zeznań świadków, przesłuchania stron oraz opinii biegłego sądowego. Sąd dał wiarę zeznaniom świadków oraz przesłuchaniu pozwanej, bowiem pozostają spójne wewnętrznie oraz wzajemnie się uzupełniają, w tym z dowodami z dokumentów oraz wnioskami opinii biegłego sądowego. Przesłuchaniu powoda Sąd dał wiarę częściowo, a mianowicie co do składu spadku oraz przyczyn braku sprawowania opieki nad spadkodawczynią. Nie dał wiary natomiast w zakresie umowy, uzgodnień rodzinnych, bowiem są sprzeczne z materiałem dowodowym wymienionym wyżej, w szczególności z zeznaniami K. M., K. W., a przez to nielogiczne.

Podkreślić należy, że gdyby powództwo zostało uwzględnione, Sąd nie byłby władny uwzględnić wniosku powoda o odroczenie płatności zasądzonej kwoty, bowiem brak jest ku temu wyraźnego umocowania ustawowego. Przepis art. 320 kpc stanowi tylko o rozłożeniu na raty zasądzonych świadczeń, zaś wyznaczenie odpowiedniego terminu do spełnienia świadczenia następuje wyłącznie w sprawach o wydanie nieruchomości lub o opróżnienie pomieszczenia.

Również wniosek pozwanej o rozłożenie na raty zasądzonych świadczeń, w razie uwzględnienia powództwa, nie mógłby zostać uwzględniony. Z treści przywołanego wyżej przepisu art. 320 kpc wynika, że sąd może w wyroku rozłożyć na raty zasądzone świadczenie w szczególnie uzasadnionych wypadkach. Przepis ten jest instrumentem pozwalającym na wykonanie wyroku bez ponoszenia przez dłużnika szczególnie dotkliwych reperkusji. Wywołuje on jednak dla wierzyciela pewne negatywne konsekwencje w postaci rzeczywistego odroczenia bądź rozciągnięcia w czasie wykonania wyroku i pozbawia go w związku z tym określonych korzyści. Te korzyści to np. w przypadku świadczenia pieniężnego odsetki za opóźnienie, bowiem w sytuacji, gdy sąd rozkłada na raty zasądzone świadczenie, odsetki za opóźnienie naliczane są tylko do daty wyroku (uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 22 września 1970r., III PZP 11/70, OSNCP 1971, nr 4, poz. 61; uchwała SN z dnia 15 grudnia 2006r., III CZP 126/06, OSNC 2007, nr 10, poz. 147). W niniejszej sprawie taka sytuacja nie występuje, bowiem żądanie pozwu obejmuje wyłącznie zasądzenie kwoty 30.000 zł bez odsetek. Gdyby zatem Sąd uwzględnił powództwo w całości, wykonanie wyroku nie niesłoby dodatkowych niekorzystnych skutków dla pozwanej, skoro i tak nie byłaby zobowiązana do zapłaty odsetek, bez względu na termin spłaty należności.

Mając powyższe na uwadze, Sąd orzekł jak w punkcie I. sentencji wyroku.

Powód przegrał proces i zgodnie z zasadą odpowiedzialności za jego wynik wyrażoną w treści art. 98 § 1 i 3 kpc powinien zwrócić pozwanej poniesione przez nią koszty procesu, na które składa się wynagrodzenie pełnomocnika pozwanej w stawce minimalnej w kwocie 2.400 zł określonej zgodnie z § 19 pkt 1 w związku z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity - Dz.U. z 2013r., poz. 461

ze zm.), mającego zastosowanie w niniejszej sprawie na podstawie § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015r., poz. 1800), które weszło w życie z dniem 01 stycznia 2016r., zgodnie z którym do spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie rozporządzenia stosuje się przepisy dotychczasowe do czasu zakończenia postępowania w danej instancji. Stawkę minimalną wynagrodzenia pełnomocnika w kwocie 2.400 zł należało powiększyć zgodnie z § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. o stawkę podatku od towarów i usług obowiązującą w dniu orzekania, wynoszącą aktualnie 23%, bowiem pozwaną reprezentował ustanowiony z urzędu adwokat.

Na podstawie § 21 i 19 rozporządzenia w sprawie cywilnej, w której kosztami procesu został obciążony przeciwnik procesowy strony korzystającej z pomocy udzielonej przez adwokata ustanowionego z urzędu, koszty nieopłaconej pomocy prawnej ponoszone przez Skarb Państwa, sąd przyznaje po wykazaniu bezskuteczności ich egzekucji, a zgodnie z art. 122 § 1 kpc adwokat ustanowiony z urzędu ma prawo - z wyłączeniem strony - ściągnąć sumę należną mu tytułem wynagrodzenia i zwrotu wydatków z kosztów zasądzonych na rzecz tej strony od przeciwnika. Z treści powyższych przepisów wynika, że wyegzekwowanie przez adwokata ustanowionego z urzędu w całości należnych mu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej z kosztów procesu zasądzonych od strony przeciwnej skutkuje zaspokojeniem jego roszczenia w stosunku do Skarbu Państwa (por. postanowienie SN z dnia 18 maja 2011r., III Cz 25/11, LEX nr 864008). Takie same stanowisko zajął Sąd Apelacyjny w Krakowie wskazując, iż: „w przypadku gdy w sprawie cywilnej kosztami procesu został obciążony przeciwnik procesowy strony korzystającej z pomocy udzielonej przez adwokata ustanowionego z urzędu, koszty nieopłaconej pomocy prawnej ponoszone przez Skarb Państwa sąd przyznaje po wykazaniu bezskuteczności ich egzekucji. Powyższe oznacza, iż składając wniosek o wszczęcie egzekucji kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu pełnomocnik z urzędu działa we własnym imieniu w celu wyegzekwowania tych kosztów. Tym samym zwrot kosztów egzekucji nie należy mu się od Skarbu Państwa, a jedynie od dłużnika" (postanowienie SA w Krakowie z dnia 26 lutego 2013r., I ACz 198/13, niepubl.).

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu wynoszących kwotę 2.952 zł (2.400 zł + stawka podatku 552 zł), zawarte w punkcie II. sentencji wyroku, wydane zostało na podstawie art. 108 § 1 zdanie pierwsze kpc.

W sprawie pozostały nie uiszczony koszty sądowe w wysokości 2.153,11 zł stanowiące tymczasowe pokrycie wynagrodzenia biegłego sądowego i kosztów nadesłania dokumentacji medycznej przez szpitale z sum budżetowych Skarbu Państwa (1.938,35 zł biegły k. 220 + 76,16 zł szpital k. 98 + 138,60 zł szpital k. 128). Zgodnie z art. 83 ust. 2 w związku z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity – Dz.U. z 2014r., poz. 1025 ze zm.) w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie sąd orzeka o poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa wydatkach, stosując odpowiednio przepisy art. 113, który w ustępie 1 nakazuje obciążenie tymi wydatkami przeciwnika przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. Skoro powód przegrał proces, zobowiązany jest uiścić należne koszty sądowe, o czym Sąd orzekł w punkcie III. sentencji wyroku.

SSR Agnieszka Trytek Błaszak

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

(...)

(...)

3. (...)

(...)

SSR Agnieszka Trytek Błaszak